№ 26. 1860 Rok VII.

TYGODNIK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

wydawany przez c. k. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie.

Wychodzi w Krakowie raz na tydzień. Cena przedpłaty: półrocznie złr. 2 kr. 70 w. a., rocznie złr. 5 kr. 40 w. a. Na prowincji z przesyłką półrocznie złr. 3 kr. 20 w. a. rocznie złr. 6 kr. 40 w. a. Pieniądze prenumeracyjne nadsyłanę być mają *franco* pocztą pod adresem: **do Redakcji Tygodnika rolniczo-przemysłowego** w Krakowie, w biórze c. k. Towarz. gosp. rolniczego, przy ulicy Szewskiéj Ner 335/6 z wyrażeniem: *pieniądze prenumeracyjne*, gdzie również adresowane być winny *franco* wszelkie zgłoszenia się przedmiotu pisma tego dotyczące. W Królestwie Polskiém przyjmują przedpłatę wszystkie Urzędy pocztowe za cenę półroczną rs. 3 kop. 8.

Szanowni Abonenci którzy tylko za pierwsze półrocze przedpłatę uiścili, raczą przy załączonych do niniejszego Numeru listach zwrotnych nadesłać należytość za drugie półrocze w kwocie złr. 3 cen. 20 w. a.

L. 1615.

LISTA XIII.

składek wniesionych do Kassy c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego na Szkołę praktyczną gospodarstwa wiejskiego.

Brandys Wojciech Czł. Tow. właść. dóbr Kalwarji w obw. Wadowic. ofiarował drzewa budowlanego największéj miary *sztuk 184 wartości fl. 254 w. a.*

Gorczyński Adam Czł. Kom. wł. dóbr Brzeźnicy w obw. Wadowic. drzewa krokwiowego *sztuk 52.*

Szumańczowski Ludwik Czł. Kom. wł. dóbr Czulic w W. X. Krakow. *jednę krowę.*

Darowski Felix Czł. Tow. wł. dóbr Mydlnik w W. X. Krakow. *jednę krowę.*

Niedzielski Antoni Czł. Kom. wł. dóbr. Zabawy w ob. Bocheńs. *jednego byczka* rassy holender.

Niedzielski Erazm Czł. Tow. wł. dóbr Śledziejowic w ob. Bocheń. *jednę jałówkę* rassy holenderskiéj.

Baronówna Stein, wł. dóbr. Krzyszkowic w ob. Bocheń. *jednego źróbka.*

Tański Stefan Czł. Tow. dzierż. Olszanicy w W. X. Krak.
 a) *Krajacz* (Skaryfikator) do drobienia skib.
 b) *Szatkownicę* do krajania kapusty.

Lipczyński Ignacy wł. Karniowa w W. X. Krakows. *jednę krowę.*

Günther Edward wł. dóbr Faćmiecha w ob. Wadowicckim *jednę jałówkę* holenderską.

Konopka Józef Czł. Kom. wł. dóbr Mogilany w obw. Wadowickim
 a) *Młockarnię parokonną.*
 b) *Pługów 5.*

Stupnicki Hipolit wydawca „*Przyjaciela domowego*“ we Lwowie egzemplarz tego pisma na r. 1860, dla użytku uczniów szkoły.

W Biórze Towarzystwa.

X. Fleischman proboszcz w Besku w obw. Sanockim . . . . w bankn. w. a.	Złr. 5	kr. 25
Gorczyński Adam Czł. Kom. wł. dóbr Brzeźnicy w obw. Wodowickim (jako raty za rok 1860 i 61 z 10ciu po złr. 25 m. k. przyrzeczonych.) . .	„ 52	„ 50
Hr. Wodzicki Henryk Vice-Prezes Towarz. gosp. roln. Krakow. w Obligacjach Indemniz. z kuponami . .	„ 200	„ —
Radwański Jan Czł. redakcji dziennika „Czas“	12	„ 60
Hubicki Maxymiljan wł. dóbr. Jawornika w obw. Wadow. trzecią ratę zobowiązanéj składki	„ 21	„ —
(prócz tego zobowiązał się przez lat 2 jeszcze wnosić po złr. 21 w. a. jak lista III i X).		
Kellermann Antoni Czł. Tow. wł. dóbr Tryńczy w obw. Rzesz. pierwszą ratę za r. 1859 przyrzeczonéj składki cztero-letniéj	„ 50	„ —
(prócz tego zobowiązał się wnosić przez lat 3 po złr. 50 w. a.)		

Dochód zebrany z zabawy urządzonéj w Mielcu dnia 16 lutego 1860 r. staraniem Czł. Tow. Michała Toczyskiego.

Toczyski Michał z familiją . . . . . Złr.	20
Suski Bonifacy . . . . „	10

Bar. Lewartowscy	„	25
Wiktor Józefa	„	5
Piasecki Józef	„	10
Hr. Romer Bronisław	„	10
Suchorzewscy	„	10
Nowosielski Leon	„	5
Dąbkowski Tadeusz	„	5
Wiktor Franciszek	„	5
Konopka Xawery	„	5
Hr. Romer Władysław	„	20
Bzowski	„	15
X. Oraczewski z Mielca	„	5
C. k. Naczelnik urzędu powiat. z Mielca	„	5
C. k. Naczel. urzędu pow. z Kolbuszowy	„	10
Ciesielski z Przyłęka	„	5
Kassyno Mieleckie	„	45
Pokusiński	„	10
Trzecieski	„	5
Głowaccy	„	10
Łubkowski Zygmunt	„	5
Marynowski Alexander	„	5
Riedel	„	5
X. Tabaczyński	„	5
Niesiołowski	„	5
Kozłowski	„	5
Królicki	„	5
X. Zapałła Sebastjan	„	5
Broniewski Roman	„	10
C. k. Naczelnik urzędu powiat. z Zassowa	„	5
X. Piotrowski Erazm	„	5
C. k. Adjunkt urzędu powiat. z Zassowa	„	5
C. k. Kassjer z Zassowa	„	5
Brodzki Henryk	„	20
		330
Fanty przyniosły		54
Razem	Złr.	384
Wydatki wyniosły	„	130 kr. 13
Pozostało	Złr.	253 kr. 87

Hr. Dzieduszycki Mieczysław Czł. Tow. wł. dóbr Korniowa w obw. Kołomyjskim	Złr.	25	kr. —
Żebrawski Teofil Dr. Fil. Czł. Tow. budowniczy pryw.	„	100	„ —
Dr. Boczkowski Juwenal C. k. adjunkt fiskalny	„	10	„ 50
Książe Sapieha Adam, Czł. Tow. wł. dóbr Krasiczyna w Obw. Przemyślkim ofiarował 20 losów na loterją wystawy Krakowskiéj przez siebie zakupionych, z których wygraną przeznaczył na fundusz Szkoły. Wygrany na Nr. 814 losu baran rassy angielskiéj sprzedany został za	„	12	„ —

Zebrane i nadesłane przez Czł. Tow. Henryka Komara.

Schneider Maurycy c. k. Naczelnik Obwodu Bocheń. . . w bank. w. a.	Złr.	10	kr. 50
Hoszard Franciszek Czł. Tow. Dr. Med. i Chirurgji w Bochni	„	10	„ 50
Berke Karol wł. dóbr Karwodży w obw. Tarnowskim	„	10	„ 50
Lewiecki Władysław Czł. Tow. wł. dóbr Proszówek	„	10	„ —
Maciszewski Ludwik drzierż. Łazów	złr.	10	kr. —
Marynowski Tomasz dzierż. Buczyny	„	10	„ —
Komar Henryk Czł. Tow. właść. dóbr Ostrowa	„	30	„ —

Zebrane i nadesłane przez Czł. Tow. Alexandra Bogusza.

X. Pitoń Jan proboszcz w Dąbrowy w obw. Tarnow.	Złr.	5	kr. 25
X. Świrczewski Stan. wikary w Dąbrowy	„	1	„ 5
Wętkiewicz Stan. aptekarz w Dąbrowy	„	1	„ 5

Zebrane i złożone przez Czł. Tow. Oswalda Lebowskiego.

Kępiński Jan wł. dóbr Szczurowy w obw. Bocheńskim	Złr.	40	kr. —
Trzeciak Karol wł. dóbr Dąbrówki-morskiéj	„	10	„ —
Boguszewski Antoni wł. dóbr Strzelce-małe	„	10	„ —
X. Jaskólski Tomasz prob. w Strzelcach-wielkich	„	2	„ —

Zebrane i nadesłane przez Czł. Tow. Edwarda Miłkowskiego.

Miłkowski Edward Czł. Tow. wł. dóbr Gorlic w obw. Jasielskim w bank. austr. . . . w. a.	Złr.	10	kr. 50
Skrzyński Alexander Czł. Tow. wł. dóbr Kobylanki	„	10	„ 50
Dr. Koller Jerzy w Gorlicach	„	1	„ 50
Rogawski Walery aptekarz w Gorlicach	„	2	„ —
Zacharyasiewicz Teodor c. k. Naczelnik powiatu Gorlickiego	„	3	„ —
Hebenstreit dzierż. dóbr Siary	„	2	„ —
Bielański Henryk wł. dóbr Siary	„	2	„ 10
N. N. . . . . . wł. dóbr	„	2	„ 10
N. N. . . . . . . dzierżawca dóbr	„	2	„ 10
Koziorowski dzierż. dóbr Sokoła	„	5	„ 25
Rożniatowski, wł. dóbr Szymbarku	„	2	„ —
X. Żabicki prob. w Szymbarku	„	2	„ —
X. Trznadel wikary w Gorlicach	„	1	„ —
Rumiński, wł. dóbr Szymbarku	„	5	„ —

Zebrane i nadesłane przez p. Adama Piotrowskiego

Niesiołowski Jan dzierż. Kopek w obw. Rzeszowskim	Złr.	10	kr. 50
Mewald Tadeusz rządca dóbr w Kopkach	„	10	„ 50
Piotrowski Antoni dzierż. Przędzela	„	10	„ 50

Zebrane i nadesłane przez Czł. Komit. br. Karola Larissa.

Br. Lariss Karol, Czł. Komit. wł. dóbr Osieka w obw. Wadow. w oblig. Indemnizac.	złr.	300	kr. —
Hr. Bobrowski Ignacy	„	25	„ —
X. Kubala Jakób prob. w Bestwinie	„	2	„ 62 1/3
X. Pleszowski Jędrzéj Czł. Tow. prob. w Bielanach	„	2	„ 62 1/3
X. Kutrzeba Jakób prob. w Osieku	„	2	„ 62 1/3
X. Lewkowicz Antoni prob. w Dankowicach	„	2	„ 10
X. Wojdyłowicz Jakób prob. w Staréj-wsi	„	2	„ 10

X. Miczek Michał proboszcz w Wilamowicach . . . . zł. 2 kr. 10
Chwalibóg Teofil c. k. urzędnik w Kętach „ 2 „ 10
Jezierski Józef rządca dóbr w Osieku „ 2 „ 10
Miklaszewski Franciszek c. k. urzędnik w Kętach . . . . „ 1 „ 5
Kasprzak Jędrzéj c. k. urzęd. w Kętach „ 1 „ 5
Federowicz Kazimierz c. k. urzędnik w Kętach . . . . „ 1 „ 5
X. Maniecki Makary prob. w Jawiszowicach . . . . „ 1 „ 5
X. Woźniak Antoni wikary w Bestwinie „ 1 „ 5
Ptaczek Wincenty kassjer w Osieku „ 1 „ 5
Walitza Jan ekonom w Osieku . . . „ — „ 35
Lasiński Antoni leśniczy w Osieku . . „ — „ 35
Biesiadzki Jędrzéj c. k. Komissarz obwodu Wadowickiego . . . . . . „ 2 „ —
Landau L. propinator w Kętach . . . „ 2 „ —

Zebrane i złożone przez Czł. Tow. Wojciecha Brandysa.

Grzybowski Witalis Czł. Tow. wł. dóbr Rokowa w obw. Wadowickim . . Złr. 52 kr. 50
Br. Baum Józef Czł. Tow. wł. dóbr Kopytówki . . . . „ 10 „ 5
Haller Władysław Czł. Tow. wł. dóbr Polanki . . . . „ 21 „ —
X. Gruczyński Wawrzyniec proboszcz w Marcy-porębie . . . . „ 2 „ 10

Za nabyte do losowania bilety na zapowiedzianą w r. z. a niedoszłą Wystawę rolniczo-gospodarską Szanowni nabywcy tychże ofiarowali na fundusz Szkoły

Przez Czł. Tow. Włodzimierza Bobrowskiego.

Fiński Antoni dzierżawca Żuchowic . Złr. 2 kr. 10

Przez Czł. Tow. Stanisława Brandysa.

Gorczyński Juljan Czł. Tow. wł. dóbr Stryszowa w obw. Wadowic. . . Złr. 4 kr. 20
Drohojowski Tytus Czł. Tow. wł. dóbr Ryczowa . . . . „ 2 „ 10
Haller Henryk . . . . „ 2 „ 10

Przez b. Czł. Tow. Alojzego Jabłonowskiego.

Trzecieski Zbigniew . . . . Złr. 4 kr. 20
Michałowska J. . . . . „ 2 „ 10
Prek Franciszek Xawery . . . . . . „ 2 „ 10
Jędrzejowicz Ludwik . . . . „ 2 „ 10
Straszewski Józef . . . . „ 2 „ 10

Podczas uroczystości poświęcenia i otwarcia Szkoły praktycznéj gosp.-wiejsk. w Czernichowie d. 20 czerwca 1860 r. złożyli obecni Członkowie c. k. Towarz. gosp. rolniczego Krakowskiego. . . . . Złr. 548 kr. 44

Na poczet zapisów tamże uczynionych (zob. wykaz szczegółowy w Nrze 25 Tygodnika) wnieśli:
Bzowski Kazimierz Czł. Tow. wł. dóbr Lipnicy w obw. Bocheńs. dar jednorazowy . . . . Złr. 50
Jastrzębski Edmund Czł. Tow. wł. dóbr Dębna w obw. Bocheń. jednorazowo „ 50
Michałowski Władysław Czł. Tow. wł. dóbr Witkowic w obwodzie Tarnow. jednorazowo . . . . zł. 100
X. Łętowski Ludwik Czł. Honor. Tow., Biskup Joppejski, Dziek. Kap. Kat. Krakows. pierwszą ratę za r. 1860 z zapewnionych przez lat 5 . . „ 50

Summa listy XIIItéj w gotowiznie . złr. 1,748 kr. 13
w obligacjach indemn „ 500 „

Dodawszy do tego Summy XIItu list poprzednich wniesiono dotąd ogółem:
w gotowiźnie . . . . . wal austr. Złr. 14,492 kr. 32
„ Obligacjach indemnizac. . . . „ 14,850 „ —
„ Obligacjach pożyczki narodowéj „ 380 „ —
W papierach banku polskiego . . Złp. 1514 gr. 20
W listach zastawnych Król. pols. „ 1000
w złocie . . . . . dukatów 3
w talarach prus. srebr. tal. 2
„ saskich „ „ 1
w rublach rossyjs. srebr. rub. 2
w monecie pols. srebr. Złp. 5

Kraków dnia 18 lipca 1860 r.

Z c. k. Towarzystwa gosp.-rolniczego Krakowsk.

Prezes
Michał Badeni

Sekretarz
Marcelli Jawornicki.

SPRAWOZDANIE

z trzeciéj wystawy gospodarczo - rolniczéj

odbytéj w Krakowie w d. 18, 19, 20, i 21 czerw. 1860.

Urządzenie Wystawy powierzone zostało przez Komitet osobnéj w tym celu wyznaczonéj Komissji, która wybrała swym prezydującym Czł. Kom. Jenerała *Ignacego Kruszewskiego.* Do składu jéj należeli prócz niego Członkowie Komitetu: *Franciszek Paszkowski, Józef Konopka, Antoni Niedzielski, Juljan Kirchmayer* i Członkowie czynni: *Teofil Żebrawski, Władysław hr. Koziebrodzki, Wincenty hr. Bobrowski* i *Józef Jerzmanowski.*

Wystawa odbyła się w ogrodzie Bystrzonowskich na Wesołéj, urządzonym odpowiednio celowi pod główným kierunkiem Czł. Komit. i gospodarza placu *Antoniego Niedzielskiego* i Członka *Józefa Jerzmanowskiego,* których niezmordowanéj gorliwości zawdzięczać należy stosowne obmyślenie wszystkich szczegółów téj uroczystości.

Stosownie do programu, wszystkie przedmioty wystawy podzielone zostały na 5 oddziałów, nad któremi przyjęli uprzejme przewodnictwo zaproszeni Członkowie Towarzystwa, a mianowicie:

Oddziału płodów i wyrobów rolniczych: Czł. Tow. Henryk Sławiński, hr. Mieczysław Rej, Antoni Lisowiecki, Józef Celiński.

Oddziału bydła rogatego: Czł. Tow. Dyzma Chromy, Erazm Niedzielski, Kajetan Wolski, Hr. Wincenty Bobrowski.

Oddziału koni: Czł. Tow. Roman Konopka, Atanazy Benoe, Edmund Jastrzębski.

Oddziału owiec i nierogacizny: Czł. Tow. Stefan Tański, Władysław Haller, Jan Skirliński.

Oddziału machin i narzędzi rolniczych: Czł. Tow. Julian Konopka, Władysław hr. Koziebrodzki, Julian Kirchmayer, Stanisław Żeleński.

Gospodarz placu: Antoni Niedzielski.

Przysłano w ogóle na Wystawę:

Płodów rolniczych, leśnych, ogrodowych i górniczych od 25 właścicieli głównych odmian 123.

Wyrobów przemysłu gospodarskiego i leśnego od 36 właścicieli głównych odmian 233.

Bydła rogatego	Buhajów	7
	Krów	25
	Wołów roboczych	4
	Buhajków	9
	Jałówek	59
	Cieląt	4
	Razem od 15tu właścicieli	108
Koni:	Ogierów	18
	Klaczy	24
	Wałachów	5
	Źrebiąt	2
	Razem od 14tu właścicieli	49
Owiec:	Baranów	42
	Matek	29
	Jagniąt	6
	Skopów	2
	Razem od 8miu właścicieli	79
Trzody chlewnéj:	Knurów	2
	Maciór	7
	Wieprzów	3
	Razem od 4ch właścicieli	12
Drobiu:	Kogutów	5
	Kur	9
	Bażantów	4
	Gołębi	16
	Razem od 2ch właścicieli	34
Machin i narzędzi rolniczych,	od 16 właścicieli	153
Przedmiotów pszczolnictwa	„ 3 „	21
„ **gospod. rybnego**	„ 1 „	1

Wykaz szczegółowy przedmiotów znajdujących się na Wystawie.

I. Płody

a) **Zboża** (z oznaczeniem ich wagi względnéj)

Pszenica ozima biała

1. **Ludwika Szumańczowskiego** z Czulic W. X. Krakows. . . 89,294;
2. „ „ **Antoniego Rzewuskiego** z Tomaszkowic obw. Bocheń. . . 86,577;
3. „ „ **Władysława Dąmbskiego** z Wojnicza obw. Bocheńs. . . 85,528;
4. „ „ **Romana Konopki** z Tomaszowic W. X. Krakows. . . 85,527;
5. „ „ **Władysława Dąmbskiego** z Zakrzowa obw. Bocheńs. . . 85,359;
6. „ „ **Wincentego Kirchmajera** z Pleszowa W. X. Krakows. . 85,359;
7. „ „ **Stanisława Szlachtowskiego** z Górki W. X. Krakows. . . 85,359;
8. „ „ **X. Walentego Janutki** z Ruszczy W. X. Krakows. . . 85,358;

(Zapóźno nadesłane nieoznaczonéj wagi.)

9. „ „ **Tadeusza Konopki** z Modlnicy W. X. Krakows.
10. „ „ **Apolonji Jordanowéj** z Więckowic;
11. Pszen. ozim. czer. **Hr. Adama Potockiego** z Pisar W. K. Krakows. 85,527;
12. „ „ „ **Wład. Dąmbskiego** z Zakrzowa 85,179;
13. „ „ „ **Stanis. Szlachtowskiego** z Górki (nieważ.)
14. Pszen. jara czerw. **Antoniego Rzewuskiego** z Tomaszkowic . 89,974;
15. Żyto ozime **Antoniego Rzewuskiego** z Tomaszkowic 89,74;
16. „ „ **Hr. Adama Potockiego** z Pisar 84.
17. „ „ **Ludwika Szumańczowskiego** z Czulic . . . . . . 83.
18. Jęczmień „ „ „ „ 80.
19. „ **Hr. Adama Potockiego** z Pisar 78,538.
20. „ **Józefa Zapalskiego** z Węgrzynowic W. X. Krakows. 78,538;
21. „ **Antoniego Rzewuskiego** z Tomaszkowic . . . . 78.
22. Owies **Józefa Zapalskiego** z Węgrzynowic (angielski) 60,412;
23. „ **Hr. Adama Potockiego** z Pisar . . . 58,412;
24. „ **Ludw. Szumańczowskiego** z Czulic . 57,432;
25. Groch zwyczajny **Hr. Adama Potockiego** z Krzeszowic — piękny;
26. Wielogroch **Antoniego Rzewuskiego** z Tomaszkowic nader biały i wielki;
27. „ **Stanisł. Szlachtowskiego** z Górki równie piękny ale drobniejszy.

b) **Nasiona Roślin pastewnych.**

28. **Henryk Sławiński** z Kleczy górnéj i Barwałdu w obw. Wadowickim przedstawił nasion roślin pastewnych, po większéj części trawiastych, 40 gatunków w bańkach szklannych, oraz znacznie więcéj bo 60 gatunków tychże roślin zasuszonych w kłosie w naturalnym stanie; których uprawą zajmuje się gorliwie od lat 25 z wielkim dla gospodarstwa krajowego pożytkiem, a obecnie otrzymuje w roku miernym około 500 korcy, w plennym zaś do 1000 korcy tych nasion, i to najużywańszych do 100 korcy, mniéj używanych ilość odpowiednią. — W zbiorze tym odznaczały się nowością: *Sorghum saccharatum* z nasionami, *Sorghum Imphi* bez nasion, *Ceratochloa australis* z nasionami, a wreszcie *Bromus Kleczensis* nowy gatunek własny, otrzymany jako mięszaniec przypadkowo, nader plenny na ziarno i siano.
29. **J. C. W. Arcyksięcia Albrechta** z dóbr Żywieckich w obw. Wadowickim nasiona roślin pastewnych, w większéj części trawiastych, w 20tu gatunkach; uprawiane na własną potrzebę tych dóbr rozległych.

c) **Nasiona i płody przemysłowo-gospodarskie:**

30. **Władysława Dąmbskiego** Siemię konopne z Przybysławic, wraz z przyłączonemi konopiami olbrzymiemi z nich otrzymanemi i międloną przędzą, odznaczającą się pięknością i wagą.
31. **Hr. Adama Potockiego** piękne nasiona buraków z Krzeszowic.
32. **Tegoż** nasienie kminku z Krzeszowic, czyste i wielkie.
33. **Tegoż** szyszki chmielu z Krzeszowic, nader białe, ważne i pełne lupulinu; płód nadspodziewanie dobry.
34. **Hr. Alfreda Potockiego** szyszki chmielu z Łańcuta, w dobrym gatunku, lecz znacznie lżejsze i brudniejsze i nie tyle obciążone widocznym lupulinem.

d) **Rośliny gospodarskie suszone w całości:**

35. **Józefa Celińskiego** żyto ozime 7 stóp wysokie z Jugowic, z drugiego pożytku na kompoście chemicznym własnego wyrobu.
36. **Władysława Dąmbskiego** konopie olbrzymie z Przybysławic 7 stóp wysokie, z odpowiednią wymiędloną przędzą.
37. **J. C. W. Arcyksięcia Albrechta** len rwany niemłócony z Żywca, gruby, 3 stopy wysoki, z odpowiednią przędzą międloną.
38. **Tegoż** len omłócony z Żywca, cienki, $2^1/_2$ stóp wysoki, z przędzą międloną. — Lnów tych produkuje się w dobrach 1500 centnarów rocznie, które przesyłają do fabryki arcyksiążęcéj w Cieszynie.

e) **Rośliny pastewne suszone:**

39. **Hr. Adama Potockiego** siano prasowane z Krzeszowic.
40. **Tegoż** koniczyna prasowana.

f) **Rośliny gospodarskie żywe najnowsze:**

41. **Józefa Warszewicza** Inspektora ogrodu botanicznicznego w Krakowie *Polygonum Siebboldtii*, najnowsza roślina pastewna dla bydła, trwała i nader plenna, dająca się z największą łatwością uprawiać w gospodarstwach; daje również pożytek dla pszczół w późniejszéj porze roku.
42. **Tegoż** *Galega officinalis*, dziś bardzo zachwalana pasza dla wszech inwentarza, łatwa do uprawy i plenna.
43. **Tegoż** *Crambe maritima* zastępująca głąbiami i wypustkami ze wszech miar szparagi, a w mięsistych liściach dostarczająca obficie wybornéj paszy dojowéj.

g) **Płody ogrodowe:**

Ogród Krzeszowicki **hr. Adama Potockiego** dostarczył:
44. Melony cukrowe, 45. Melony muszkatowe, 46. Ogórki najwcześniejsze, 47. Ogórki *Patrix* białe, 48 Ogórki *Patrix* zielone, 49. Bulwy Yams *(Dioscorea edulis)*, 50. Ziemniaki rogalki najwcześniejsze, 51. Kalarepę wiedeńską zieloną najwcześniejszą, 52. Marchew karotkę najwcześniejszą krótką, 53. Kalafiory karłowe Haagera 8 cali w średnicy, 54. Fasole kanadyjskie wczesne, 55. Groch cukrowy najwcześniejszy, 56. Kukurudzę perłową, 57. Kukurudzę tyrolską najwcześniejszą długą, 58. Kukurudzę tyrolską najwcześniejszą krótką.
59. Nasion kwiatowych i warzywnych 33 gatunków — każdoczasowie do nabycia w ogrodzie.

Owoce truskawek: 60. *Marie Louise*, 61. *Java d' Amerique*, 62. *Triomphe de Liège*, 63. *Queen Victoria*, 64. *Victoria Erolap*, 65. *Duchesse d' Orléans*, 66. *Royale Pine*.

Józef Warszewicz przedstawił
Owoce truskawek: 67. *Mamouth*, 68. *Goliath*, 69. *Melville Flanders*, 70. *Triomphe de Liège*, 71. *Reine Hortense*, 72. *Downton*, 73. *Barnes large*, 74. *Barnes white*, 75. *Duchesse d' Orléans*.
76. *Crambe maritima*, jako nowy rodzaj szparagów.
77. *Diescorea edulis*, bulwy w zastępstwie ziemniaków jadane.

h) **Płody leśnictwa:**

Hr. Adama Potockiego z dóbr Krzeszowickich:
78. Okazy żywe w doniczkach ze szkółek leśnych od 1 do 3 lat wieku: sosny pospolitéj, amerykańskiéj, świerka pospolitego, modrzewia, dęba.
79. Przekrój pnia sosny pospol. 89 letniéj 19 cali w śred.
80. „ „ świérka „ 88 „ 19 „ „
81. „ „ modrzewia „ 36 „ 15 „ „
82. „ „ jodły białéj „ 107 „ 19 „ „
83. „ „ dęba zwycz. 80 „ 18 „ „
84. „ „ buka „ 94 „ 19 „ „
85. Nasiona sosnowe, 86. świerkowe, 87. modrzewiowe 88. jodłowe.

Alexandra hr. Branickiego z dóbr Suchy w obw. Wadowickim:
89. Przekrój pnia jodły białéj 160 letniéj, 50 cali wied. średnicy, z drzewa długiego 24 sążnie, wzrosłego w lesie na północnéj pochyłości Karpat, 2000 stóp nad powierzchnią morza, w ziemi bardzo rodzajnéj. Roczny przyrost obliczony na 1,30 n. a. sągów po 72″, stopa kubiczna sprzedaje się na pniu po $10^1/_2$ nkr. w. a.
90. Przekrój pnia świérka 70 letniego $20^1/_2$ cala średnicy, z pnia długiego 18 sążn. — 3000 stóp nad powierzchnią morza, na pochyłości południowéj, w gruncie dobrym. Przyrost roczny 1,70 sągów. Stopa kubiczna $6^1/_2$ nkr.
91. Przekrój pnia modrzewia 50 letniego 21 cali średn. z pnia długiego 10 sążni, na stroméj pochyłości ku wschodowi 2000 stóp nad p. m. w ziemi bardzo dobréj, z sadzonek. Przyrost 1,60 sąg. Stopa kub. 12 nkr.
92. Przekrój sosny amerykańskiéj 24 letniéj $8^1/_2$ cali średn. Siana pomiędzy swiérkami na pochyłości północnéj nie bardzo wysoko w glebie bardzo dobréj. Przyrost 1,70 sąg.
93. Sadzonki roczne sosny amerykańskiéj z szkółki lasowéj prowadzonéj metodą Birmana.
94. Nasienie świérkowe. Centnar wyczyszczonego 22 złr. w. a.

J. C. W. Arcyksięcia Albrechta z dóbr Żywieckich w obw. Wadowickim:
95. Przekrój pnia jodły 320 letniéj, 50 cali w średnicy.
96. Przekrój pnia modrzewia.
97. Żywica jodłowa surowa.
98. „ „ przetopiona i oczyszczona dla piwowarów.

99\. Kolofonia z téjże otrzymana.
100\. Nasiona świérkowe.
101\. **Mieczysława hr. Reja** Nasiona sosnowe z Przyborowia.
102\. **Henryka Sławińskiego** przekrój pnia morwy 22 letniéj z Kleczy, 15 cali w średnicy, z plantacji osobnéj i w lesie do 1000 sztuk wynoszącéj.

i) **Płody górnicze:**

Hr. Adama Potockiego z hrabstwa Tenczyńskiego:
103\. Z Sierszy: galman surowy łącznie z płókanym i różnemi ubocznemi produktami w czasie wytapiania go otrzymanemi, aż do czysto lecz surowo wytopionego cynku w taflach sztuk 24.
Przytém okazy:
104\. Galmanu szlachetnego z Wodnéj;
105\. „ w gniazdach z Ostrężnicy;
106\. „ krystaliczno-naciekowego z Ostrężnicy;
107\. „ z żelazem i galmą z Lgoty.
108\. Węgiel kamienny zbity przechodzący w szklisty w 6ciu okazach olbrzymich, między któremi z pokładu Elżbiety w Sierszy z 23 sążni głębokości na 70 cali grubego.
109\. Węgiel kamienny zbity przechodzący w grubołupkowy, w 4ch okazach z Tenczynka z pokładu Adama, od 22 do 32 cali grubego.
110 Torf w cegiełkach prasowany z Białki, nader żywiczny i zdatny, jak się zdaje, do wyrobu z niego kamfiny.
111\. Glinka ogniotrwała surowa z Mirowa.
112\. „ „ szlamowana z Rudna.
113\. Porfir czerwony z Miękini surowy i wyroby z niego.
114\. Piaskowiec drobnoziarnowy czerwony i szaro-zielonawy z Filipowic tak surowy jak i obrobiony w ciosy budowlowe.
115\. Piaskowiec gruboziarnowy w dwóch odmianach z Żar, wraz z obrobionymi z jednéj żarnami, z drugiéj kamieniem młyńskim.
116\. Marmurów z Dubia w różnych barwach kilkanaście okazów, bądź na wpół, bądź wykończenie wyrobionych w różne ozdobne sprzęty.
117\. **Westenholza** węgiel kamienny z Dąbrowy w W. X. Krak. dwie odmiany: zbity przejęty sadzowym wyborny dla kowalów i ślusarzów, z pokładu powierzchniowego; i zbito-zeszklony, lecz z siarczykiem żelaza, z pokładów głębszych.
Hr. Alexandra Branickiego z dóbr Sucha w obw. Wadowickim:
118\. Ruda żelaz. z Radosna wydająca 20 do 24% żelaza
119\. „ „ „ „ 17 — 20% „
120\. „ „ z Tarnawy „ 15 — 18% „
121\. „ „ z Kalwarji „ 20 — 24% „
122\. **Celińskiego, Blau i spółki** z Borku w obw. Wadowickim Gips.

k) **Płody dodatkowe:**

123\. **X. Popławskiego** z Niegowici miód patoka w 3ch gatunkach.

(D. c. n.)

Słowo o koniach

przez

Lucjana Horodyńskiego.

(Dokończenie. — patrz Nr. 25 Tygodn.)

Powiedziałem już poprzednio że mało zwracamy uwagi na konie chłopskie, a w nich właśnie spoczywa rdzeń naszych koni roboczych; winienem więc w krótkości przynajmniéj wytłómaczyć się z tego twierdzenia mego, a nie trudno mi to przyjdzie, gdy zwrócimy naszą uwagę i zastanowimy się nad tém, iż one, mimo całego ich zaniedbania a często nawet prawdziwéj nędzy, wcale nie próżnują, przeciwnie bez odpoczynku ciężko pracują, a nigdy jednak albo bardzo rzadko wady jakie, a szczególniéj nóg, spotykać u nich można, co jest dowodem pewnym, że konie te są rassą w sobie ustaloną i bardzo dawną, może nawet początek swój biorącą z Azji, zkąd razem ze swemi właścicielami przybywszy, na ziemi téj się rozmnożyła. Gdybyśmy wszakże tego jako na przypuszczeniu opartego twierdzenia nie uznali, to tego przecież zaprzeczyć i nieuznać nie możemy, aby przez ciągłe pasmo wojen tureckich, jakiemi kraj nasz tak długo nawiedzany bywał — z uwagi iż Turcy, jak wszystkie wschodnie plemiona, pod wierzch li tylko ogierów używają — nie miały te ogiery znacznie i przeważnie swą krwią na nasze konie wpłynąć; kształtami bowiem swemi przypominają one wiele konie ras orjentalnych. Głowa u nich zwykle prosta albo wgięta, czoło szerokie, chrapa rozdęta, ucho małe, oko żywe, wesołe; krzyż okrągły, kość tępa, silna i gruba, szyja więcéj krótka jak długa, nigdy zbyt cienka lub zbyt gruba; piers stosunkowo dość széroka, pełna; nogi silne, krótkie, grube, proste, dobrze postawione, wolne od wszelkich wad i chorób, żadnemu kalectwu dziedzicznemu nie uległe; czasem tylko indywidualne napotykają się wypadki krzywizny czyli zerwania nóg tylnych od zbyt ciężkiéj pracy w pługu, przednich zaś nie widziałem nigdy krzywych lub kolankowatych, również żadnych opojów, pipaków lub narości, nawet u najstarszych koni, które nierzadko 25cio letnie dobrze jeszcze pracujące między niemi się napotyka, lubo z pozoru niktby im tych lat nie przyznał, gdyż i to jest jeszcze ich właściwością iż starości nie znać u nich tak jak u innych rosłych koni. Pracują téż nieraz prababki z prawnukami, tak dobrze i raźno, że nie dopatrzyć tak wielkiéj różnicy w ich wieku, co tém dziwniejszém nam się wyda, gdy zwrócimy uwagę że owa prababka nie przebujała lat swoich na bujnym łęgu w swobodzie, lecz pracowała i dźwigała ciężary na podobieństwo mrówki podwójny ciężar ciała swego dźwigającéj, bez żadnéj wszakże dla siebie szkody. Wśród takiéj pracy, w źrébięcych latach już rozpoczę-

téj, przy braku przyzwoitéj paszy — bo ziarno dla nich jest rzadkością latem — w nocy po całodziennym trudzie zwykle trawą się utrzymują, a zimą w źle opatrzonéj zimnéj stajni słomą i sianem, jeżeli to ostatnie jest, zaspakajać się muszą. Nigdy jednak szkapki te nie chorują; ochwaty, zapalenia i mnóstwo zwykłych u innych koni chorób, wcale im są nieznane, i to ich szczęście prawdziwe, inaczéj bowiem jużby nie exystowały, bo właściciele ich nie wiele dbający w słabości o swój własny ratunek, pewnieby z nim dla nich niepospieszyli; wyginąćby więc z kretesem musiały, témbardziéj, iż oni ich wcale oszczędzać nie umieją. Proszę naprzykład popatrzyć na powrót naszych włościan z jarmarku, kiedy z dobrze zalaną głową opóźnione pijatyką godziny szaloną nagradzają jazdą i pędzą te biedne koniątka bez opamiętania do pierwszéj karczmy, przed którą one przewidując chęci gospodarskie zwykle same stają, gdzie kmieć jak zagości, a jeszcze zimową porą wśród zawiei, to je śnieg nieraz tak grubą warstwą nakryje, że ledwo pod nim ich dopatrzyć; nic to przecież im nie szkodzi, wbrew pewnikowi, iż gdy koń po wielkim biegu nagle stanie, kolankowacizny, a po zmęczeniu i zgrzaniu nagle ostudzony różnych chorób zapalnych dostaje. Tak teorja uczy i tak też istotnie się dzieje z końmi regularnemi, które do reguł w użyciu i utrzymaniu są przyzwyczajone; fałszu też tym regułom nie zadaję, ale z temi nieregularnemi, że się tak wyrażę, innéj reguły nad regularną pracę nieznającemi, nic podobnego dziać się nie zwykło. To wszystko najlepszém jest świadectwem dawności i ustalenia ich rodu; są one zatém bez kwestji rasowe, jako więc rasowe dobre, a podwójnie dobre bo nasze. Godzi się przeto wziąść je w opiekę i nie dać im marnieć, lecz podźwignąć i poratować, a odwdzięczą się nam za to stokrotnie. Tego zaś dokażemy prostém dobieraniem dla rozpłodu indywiduów z cechami swéj rassy najwybitniejszemi, nie mięszając doń żadnéj innéj krwi, choćby najlepszéj, gdyż mięszanie nie ulepsza, lecz, jak wyżéj widzieliśmy, zawsze jeśli nie co więcéj, to przynajmniéj stałość odbiera, a z nią i pewność żądanéj produkcji. W końcu nie widzę wyraźnéj przyczyny, dla któréj przymięszka innéj krwi mogłaby być uzasadnioną: przymioty kształtów, budowy, siły, wytrwałości i temperamentu są u nich w pożądanym dla koni roboczych stanie, a wzrost ich, — gdybym nie wspomniał o staranniejszém chowaniu — samém oszczędzeniem od przedwczesnéj pracy znacznie się zwiększy w trzeciém już pokoleniu. Lecz ten zdaniem mojém forsowany być nie powinien z dwóch względów, naprzód że dla roboczego konia daleko odpowiedniéjszym jest wzrost średni, bo koń mniejszy nie tak się męczy w biegu i o mniejszéj karmie lepiéj wyglądać może, powtóre żeby zbytkiem paszy i wygód nie pozbawiać ich ważnego przymiotu jaki je właśnie zaleca, że bez tego wszystkiego się obchodzą, a są dobre, zdrowe i silne. Przeciwko mięszaniu tych koni z innemi rasami z kąd innąd dobremi, mówi jeszcze bardzo i to spostrzeżenie, że we wszystkich prowincjach naszego kraju, gdzie to miało miejsce, konie chłopskie znikczemniały, wyrodziły się i mnóstwo wydały kalék i niedołęgów; kiedy przeciwnie tam gdzie tego nie było zostały dotąd, mimo wszelkich przeciwności, wiernemi swemu typowi, który za najczyściéj przechowany uważam w Lubelskiém, szczególniéj w Hrubieszowskiém, Krasnostawskiém i Zamojskiém, na Rusi w Podlaskiém, na Wołyniu i w kilku cyrkułach Galicji. Tamby tedy należało koni tych poszukiwać i wybierać ze znawstwem, a same tylko celne z nich do rozpłodu używane i systematycznie chowane produkcją swoją zupełnie nas zadowolnią i celowi żądanemu odpowiedzą; nadto pewny jestem, że nie jedna klacz z trzeciego a nawet z drugiego już pokolenia, tyle budową i pięknemi wschodniemi kształty się odznaczy, że przeprowadzona do naszych szlachetniejszych stad, po ogierze arabskim wyda tak piękne i dzielne potomstwo, jakiego z mniejszą daleko pewnością po naszych roślejszych, mięszanych klaczach spodziewać się możemy. Nie mało bowiem takich zdarzało się przykładów u naszych ojców, gdzie bardzo często najpiękniejsze konie ród swój od chłopskich matek wywodziły. Taką drogą do osiągnienia rasy koni roboczych zmierzając, pewnego i pomyślnego rezultatu oczekiwać możemy, gdyż wnioskowanie o nim na widocznych wskazówkach jest oparte i łatwo obserwacją codzienną koni włościan naszych sprawdzić się daje.

Korrespondencja.

Z pod Radymna 20 lipca

(**M**) W sprawozdaniu z tegorocznych posiedzeń zimowych Towarzystwa rolniczego Krakowskiego, znalazłem, między innemi, w Nrze 24 Tygodnika pytanie do rozbioru na rok następny przez p. *Michała Toczyskiego* postawione: jakim sposobem pozbyć się z roli dzikiego czosnku, tak uporczywie a nieprzyjemnie zanieczyszczającego łany? — Znajdując tię w takiémże położeniu, bo posiadam tak samo jak p. Toczyski pola rędzinne ciężkie, urodzajne, ale czosnkiem zarośnięte, zadawałem sobie bardzo wiele pracy by się od niego uwolnić. Hakowanie, czyszczenie jaknajdokładniejsze nie doprowadziło mnie do pożądanego rezultatu. Pamiętam jak na 5cio morgowéj niwie przed kilku laty kazałem, tak jak p. Toczyski, na wierzch wydobyty czosnek zbierać, i z tak małéj przestrzeni wyzbierano go 12 korcy. W roku następnym nie było prawie nic czosnku, późniéj jednak rozrósł się na nowo i było go tyle co dawniéj. — Zacząłem siać rzepak ozimy na nawozie, w rzepaczyskach pszenicę, a po niéj okopowe

rośliny; i zdaje mi się że czosnek znacznie został wytępiony. Cień zupełny pod nacią ziemniaczaną, motyka, pług, niszczą go bardzo; nie łudzę się jednak by pole stało się zupełnie od niego wolne; sądzę tylko, że wprowadzając w płodozmian na rędzinnych gruntach rośliny okopowe, uwalnia się w najtańszy sposób na jakiś czas od czosnku, bo zupełnie go wygubić jest może niemożliwém. Pytałem wielu światłych gospodarzy o radę, ale żaden nieomylnego środka nie podawał.

Zbierając często pszenicę tak zmięszaną w snopie z czosnkiem, że nie wiedzieć było co począć, próbowałem różnych sposobów czyszczenia. I tak, przed młocką rozwiązany snop, kazałem odstawionym do tego najemnikom parę razy przetrzéć między rękoma, a prawie wszystek czosnek wypadał; robota zaś ta prędzéj i łacniéj się odbywa, niżby się zdawać mogło: mimo tego w wymłóconém ziarnie przecież się czosnek znajdował, a osobliwie na młynku razem z czosnkiem najcięższe ziarno odchodzi i z żalem do pośladu musi być przeznaczone. Młócąc paręset kóp, nazbiera się kilkanaście korcy takiéj szkaradnéj mięszaniny, któréj niechcąc marnować używam środka, za pomocą którego pow'odło mi się zupełnie chwast ten od ziarna oddzielić. W naczynie napełnione wodą wsypuję na chwilę pszenicę, ta opada na dół, a wszystkie główki czosnkowe pozostają na powierzchni wody. Trzeba wtedy czosnek zebrać, wodę odlać, a pszenicę przez tak krótką chwilę nieprzemokłą przesuszyć; co wszystko bardzo się szybko odbywa. Nie powiem aby ta gospodarska komplikacja była przyjemną, i nikomu jéj nie życzę, ale kto jest tą plagą dotknięty, każdego sposobu chwytać się musi, by produkt ciężko zapracowany do jakiéjkolwiek doprowadzić wartości. Co tu o czyszczeniu napisałem, może się wydawać trudném do wykonania, ale spróbowawszy każdy się przekona że tak nie jest; nie mogąc zaś dać zupełnéj na stawione pytanie odpowiedzi, pragnąłchoć tą radą przysłużyć się wspólnikom niedoli.

W naszéj okolicy od tygodnia żniwo rozpoczęte; rzepaki przez słotę nie ucierpiały, i zdaje się że wilgotne powietrze było nawet do zbioru pomocne, zapobiegając wysypaniu się tego kapryśnego ziarna. Żyta nie kopne, ale z ciężkich kłosów wnoszę że będą namłotne. Pszenica burzami i dészczami pokręcona, jest dotąd zagadką; wielkich omłotów nie można się jednak spodziewać. Jęczmiona, owsy, ogółem jarzyny piękne, oprócz ziemniaków, które zbyteczną wilgocią pędzone urosły wprawdzie w nacinę, ale zaczynają schnąć, i zaraza zapewne nie zatrzyma się, jak to czasem bywało, ale szybkim pójdzie naprzód krokiem.

Kapusta Bruxelska.

Karol Krüger z Libbenau zwraca w *Fr. Bl.* uwagę na nieuzasadnione najczęściéj użalania się na złe nasienie kapusty bruxelskiéj, kiedy zwykle niewłaściwe jéj pielęgnowanie bywa przyczyną doznawanych zawodów. Podaje przeto następną w téj mierze metodę, wedle jego doświadczenia zawsze pomyślnym uwieńczoną skutkiem.

Nasienie zasiéwa się na początku albo w połowie kwietnia w zwykłym gruncie (nie w inspektach), ale niezbyt gęsto, aby otrzymać silne flance. W końcu maja przesadza się w grunt głęboko skopany. Dobra pszenna rola rokiem przedtém znawożona jest najwłaściwszą; flance w takiéj ziemi lepiéj się wiodą niż w świeżo zgnojonéj. Sadzą się tedy flance w odstępach półłokciowych w kwadrat, a w lipcu oczyszcza się ziemia z chwastów przez okopanie.

Pod koniec sierpnia zaczynają się pokazywać róże: wtedy każdéj roślinie wyrzyna się bardzo lekko nożem serduszko, przez co pęd soków zwróci się ku różom, które będą większe i twardsze, a nawet liczniejsze, aniżeli gdyby serca nie były powyrzynane. Przekonać się o tém można porównywając zagony kapusty nietkniętéj z wyrzynaną; różnica jest tak widoczna, jak gdyby rośliny z dwóch odmiennych nasion pochodziły. W końcu października róże będą już wykształcone. Wtedy wyciąga się głąbie z ziemi, obrywa się z nich wielkie liście i układa na wolném powietrzu w miejscu zasłoniętém, nakrywając za nadejściem zimnéj pory trzciną albo słomą mierzwiastą: w ten sposób dobrze przezimują, a w razie potrzeby wyciągać zawsze można głąbie do użytku. Mając dostateczne piwnice albo skrzynie inspektowe, to w nich można lepiéj jeszcze przezimować, ale wszędzie chronić je należy od myszy, które różyczki téj kapusty chciwie pożerają.

ROZMAITOŚCI.

Środek na wzdęcie bydła. Już wielokrotnie podawaliśmy w piśmie naszém różne środki na ratunek bydła wzdętego doradzane. Ponieważ okoliczność ta wielkiéj jest wagi dla gospodarzy, udzielamy znowu jeden środek którego szczególniéj we Francji z dobrym skutkiem używają. Jeżeli wzdęcie nastąpiło skutkiem objedzenia się koniczyną albo lucerną, przedewszystkiem nie trzeba dopuszczać bydła do picia, ale je przepędzać aby biegało, a potém zadać parę łyżek miodu, nie w jakimkolwiek napoju, ale bez żadnego dodatku. Miód pomaga do strawienia koniczyny albo lucerny i uśmierza wewnętrzną gorączkę. Wszelako bydło tak uratowane trzymać należy następnie 2 do 3 dni w stajni i karmić tylko suchą paszą, dawać także nieco suchych otrąb zmięszanych z solą, napawać w stajni, a do pojła przymięszywać trochę miodu, soli i otrąb hreczanych. Tak postępując, bydlę rychło przyjdzie do siebie, a krowy niebawem doić się zaczną.

Marcelli Jawornicki Redaktor odpowiedzialny.—Nakładem Redakcji. — W druk. Czasu.— Rządzca Antoni Rother